

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku T. [...] S.A. w K.
przy uczestnictwie Gminy K. i [...] Spółdzielni Mieszkaniowej w K.
o zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności gruntowej o treści
służebności przesyłu względnie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 stycznia 2022 r.,
na skutek żądania sędziego Sądu Najwyższego Jacka Widło
o wyłączenie go od rozpoznania sprawy,

odrzuca wniosek.

UZASADNIENIE

W dniu 20 stycznia 2022 r. sędzia Sądu Najwyższego Jacek Widło złożył w niniejszej sprawie pismo zatytułowane „wniosek i oświadczenie”, w którym na podstawie art. 51 k.p.c., stosując odpowiednio art. 48, 49 k.p.c. wniósł o wyłączenie od orzekania w niniejszej sprawie powołując się na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2021 r. w sprawie Dolińska-Ficek, Ozimek, nr 49868/19 i 57511/19. Sędzia wskazał jako motywy wniosku dobro wymiaru sprawiedliwości, interes stron i ich prawo do rzetelnego procesu oraz dobro państwa. Ponadto zaznaczył, że podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie może być także stosowany odpowiednio art. 441 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek jest niedopuszczalny. W istocie, wskazując na ocenę zawartą w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2021 r. w sprawie

Dolińska-Ficek, Ozimek, stanowi on żądanie oceny zdolności sędziego do wykonywania inwestytury, bowiem odwołuje się do okoliczności, które nie są związane z rozpoznawaną sprawą, lecz z oceną skutków powołania sędziego oraz jego wyboru jako kandydata do pełnienia urzędu przez Krajową Radę Sądownictwa. Tymczasem zgodnie z art. 29 § 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Jakkolwiek Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zobowiązał Rzeczpospolitą Polską do zawieszenia stosowania, *inter alia*, art. 29 § 3 ustawy (postanowienie Wiceprezes Trybunału z 14 lipca 2021 r., ECLI:EU:C:2021:593), to jednak nie zmienia to faktu, iż wręczenie sędziemu aktu powołania skutkuje przyznaniem mu inwestytury, to zaś wyklucza możliwość oderwanego od okoliczności rozpoznawanej sprawy weryfikowania jej stosowania czy - o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia - skuteczności przyznania na mocy aktu powołania do pełnienia funkcji na stanowisku sędziego. Założenie takie byłoby wprost sprzeczne z zasadą nieusuwalności sędziego (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP), która zakłada co do zasady możliwość orzekania w przydzielanych sędziemu sprawach w sądzie, do którego został powołany. Zasada nieusuwalności sędziego wyklucza ponadto poddawanie powołania weryfikacji przez jakikolwiek organ władzy publicznej, w tym przez sądy. Takiej bowiem nie przewidują normy konstytucyjne, a tylko wówczas – tj. w przypadku istnienia wyraźnego przepisu o charakterze kompetencyjnym – możliwe byłoby dokonywanie oceny skuteczności wykonania prerogatywy przez Prezydenta RP. Mając na uwadze standard konstytucyjny art. 29 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym nie kształtuje samodzielnie nowego stanu prawnego w porównaniu z ogólnymi zasadami wywodzonymi wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto wypada przypomnieć, iż wyrokiem z 14 lipca 2021 r., sygn. P 7/20, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 4 ust. 3 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.) w związku z art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2, ze zm.) w zakresie, w jakim Trybunał Sprawiedliwości

Unii Europejskiej nakłada *ultra vires* zobowiązania na Rzeczpospolitą Polską jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, wydając środki tymczasowe odnoszące się do ustroju i właściwości polskich sądów oraz trybu postępowania przed polskimi sądami, jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 Konstytucji i w tym zakresie nie jest objęty zasadami pierwszeństwa oraz bezpośredniego stosowania określonymi w art. 91 ust. 1-3 Konstytucji. Wyrok ten ma charakter aplikacyjny i wywołuje skutki *ex tunc*. Wypada przypomnieć, że w polskim porządku konstytucyjnym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), co obejmuje między innymi obowiązek ich stosowania, a zatem respektowania stanu normatywnego ukształtowanego w treści sentencji rozstrzygnięcia, przez inne organy władzy sądowniczej, w tym przez Sąd Najwyższy.

Ani art. 48, ani art. 49 k.p.c. nie przewidują możliwości wyłączenia sędziego wskutek powstania powołanych powyżej wątpliwości. Prawo procesowe dopuszcza analogię (zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 października 1991 r., sygn. akt III CZP 37/91, OSNCP 1992, z. 4, poz. 50), uwzględnia i reguluje w zasadzie przypadki normalne, standardowe, pozostawiając luki oraz nie obejmując sytuacji nietypowych, wykraczających poza ustaloną konwencję, a które w sposób oczywisty wymagają zastosowania przepisu ustawy. W tej sytuacji, a zwłaszcza w razie istnienia luk tetycznych (konstrukcyjnych), stosowanie analogii staje się koniecznością (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1998 r., sygn. akt III CZP 69/97, OSNCP 1998, z. 7-8, poz. 111; postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 r., sygn. akt III CO 5/11, OSNC 2012, z. 2, poz. 21). Nie dotyczy to jednak norm, które w sposób wyczerpujący określają okoliczności uznania wystąpienia określonych skutków z mocy prawa, a tym bardziej, gdy stosowanie przepisu *per analogiam* prowadziłoby do stworzenia nowych, nieznanych ustawie okoliczności będących podstawą wyłączenia sędziego. Z postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 21 kwietnia 2020 r., sygn. Kpt 1/20 wynika, że Sąd Najwyższy - również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego - nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają

moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 Konstytucji RP), zaś zgodnie z zasadą legalizmu (art. 7 Konstytucji) nie jest dopuszczalne w tym zakresie ich weryfikowanie pod kątem prawidłowości wyboru członków Trybunału, bowiem polskie prawo nie przewiduje takiej możliwości. W szczególności nie mają takiej kompetencji sądy powszechne ani Sąd Najwyższy.

Na gruncie art. 49 k.p.c. wniosek o wyłączenie, który ma na celu ocenę inwestytury sędziego w oderwaniu od okoliczności konkretnej sprawy, jest *a limine* niedopuszczalny. Natomiast jest oczywiste, że w świetle art. 49 k.p.c. różne okoliczności mogą wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Jednak wszystkie potencjalne sytuacje, które mieszczą się w hipotezie art. 49 § 1 k.p.c. dotyczą relacji sędziego ze stroną (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2020 r., sygn. P 13/19, OTK ZU nr 45/A/2020) względnie okoliczności, które mogą przy rozpoznawaniu określonej sprawy wpływać na ocenę sędziego i jego postrzeganie jako bezstronnego.

Z kolei art. 48 k.p.c. wyczerpująco określa sytuacje, w których sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy. Na gruncie art. 48 k.p.c., aby uznać, iż zachodzi okoliczność wyłączenia sędziego z mocy prawa (*iudex suspectus*), związek pomiędzy wynikiem sprawy a oddziaływaniem na prawa i obowiązki sędziego nie może być pośredni, dalszy albo hipotetyczny (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 1991 r., sygn. akt II CR 657/90, uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 2006 r., sygn. akt III CZP 76/06, OSNC 2007, z. 7-8, poz. 100, postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2013 r., sygn. akt II CSK 720/12, niepublikowane). Niedopuszczalna jest rozszerzająca interpretacja tej normy procesowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2018 r., sygn. akt III CZ 53/17), do czego w istocie sprowadzałoby się jego zastosowanie (*per analogiam* a nie - jak wskazuje wnioskujący - odpowiednio).

ETPC uznał, że w procedurze nominacyjnej sędziów Sądu Najwyższego powstały nieprawidłowości, które wpływają na legitymację Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych na tyle, iż z uwagi na „z natury wadliwą procedurę powołania sędziów” (ang. *an inherently deficient procedure for judicial appointments*) brakuje jej atrybutów „sądu”, który jest „zgodny z prawem” (ang. *lawful*), co stanowi wymaganie art. 6 Konwencji, stanowiącego o sędzie

ustanowionym ustawą (ang. „*tribunal established by law*”, franc. „*tribunal établi par la loi*”, niem. „*auf Gesetz beruhenden Gericht*”). Doprowadziło to w ocenie ETPC do naruszenia samej istoty prawa chronionego na gruncie art. 6 ust. 1 Konwencji (pkt. 353-354 wyroku ETPC z 8 listopada 2021 r.).

Wniosek zdaje się w związku z powołaniem wskazanego powyżej wyroku ETPC wskazywać, że wnioskujący ma wątpliwości co do tego, czy jest sędzią mającym nadaną mu mocą Konstytucji RP inwestyturę.

Należy w związku z tym przypomnieć, że kompetencja Prezydenta (prerogatywa) „nie podlega kontroli innych organów” w szczególności zaś „nie może być przedmiotem kontroli w postępowaniu cywilnym” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2017 r., sygn. K 10/17, OTK-A 2017, poz. 64). Jak wskazano w zachowującej aktualność uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4-4/13 (OSNC 2014, z. 5, poz. 49), fakt mianowania sędziego w drodze wykonywania prerogatywy Prezydenta RP wzmacnia gwarancje apolityczności tej decyzji, zaś „Prezydent, uosabiający najwyższą godność państwową i majestat Rzeczypospolitej, udzielając władzy sądowniczej sędziemu legitymizuje ją w imieniu narodu (art. 4 ust. 1 Konstytucji), przez który został wybrany” (pkt. VI). Akt powołania na urząd sędziego stanowi manifestację suwerennej władzy Rzeczypospolitej i tym samym nie może podlegać prawnej kontroli w jakimkolwiek postępowaniu, przed jakimkolwiek organem (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 16/09; 15 października 2020 r., sygn. akt I NWW 84/20, niepublikowane; postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 7 grudnia 2017 r., I OSK 857/17 oraz powołane tam orzecznictwo i doktryna).

Ponadto, jak już wspomiano, przepisy o wyłączeniu sędziego dotyczą zdolności do sądenia w określonym wypadku, nie zaś zdolności sądenia, która pozostaje zbieżna z przyznaniem inwestytury na mocy aktu nominacyjnego na urząd sędziego (zob. M. Lisiewski (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom pierwszy*, wyd. 2, Warszawa 1975, s. 130, 131). Polskie prawo nie zna instytucji sędziego bez inwestytury, zaś ocena, czy sędzia został prawidłowo powołany przez Prezydenta RP nie należy do

właściwości ani sądów powszechnych, ani administracyjnych, ani Sądu Najwyższego, bowiem tego rodzaju weryfikacja jest niedopuszczalna.

Z pewnością też nieadekwatny pozostaje wniosek w zakresie wskazującym na dopuszczalność zastosowania w związku z treścią wniosku art. 44¹ k.c., bowiem przepis ten dotyczy właściwości miejscowej, nie odnosząc się do kwestii należytej obsady sądu, prawidłowości wyboru kandydata na urząd sędziego czy powołania sędziego ani jego udziału w składzie. Nie istnieje ponadto w polskim ustroju konstytucyjnym „inny sąd równorzędny” wobec Sądu Najwyższego. W konsekwencji, jakkolwiek Kodeks postępowania cywilnego odwołuje się w ramach tej regulacji do kryteriów dobra wymiaru sprawiedliwości, w tym względu na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, to nie ulega wątpliwości, iż przepis ten nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia o wniosku – ani wprost, ani odpowiednio, ani *per analogiam*.

Jedynie na marginesie wypada wskazać, że ocena skutków orzeczenia ETPC w polskim porządku prawnym nie może pomijać kontekstu konstytucyjnego.

Po pierwsze, zgodnie z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP stanowi ona najwyższe prawo Rzeczypospolitej. Jakkolwiek art. 9 Konstytucji przewiduje, iż Rzeczpospolita przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, jednak zarówno związanie postanowieniami umów międzynarodowych (w szczególności w ich kreatywnej wykładni dokonywanej przez organy międzynarodowe), jak też wykładnia przepisów ustawy w zgodzie z prawem międzynarodowym (tzw. wykładnia przyjazna), podlegają ocenie zgodności z Konstytucją RP. W tym kontekście należy podkreślić, że orzeczenia ETPC nie stanowią źródeł prawa.

Ponadto sąd wydając rozstrzygnięcie związany jest Konstytucją RP i ustawami, co pozwala na poddanie przed sądem weryfikacji w szczególności dopuszczalności interpretacji przepisów ustawy w powiązaniu z postanowieniami aktów prawa międzynarodowego w zakresie zgodności takiej wykładni i dopuszczalności zastosowania tak zrekonstruowanej normy prawnej z Konstytucją RP, a w razie stwierdzenia niezgodności – odmowy wykładni, która nie spełnia wymagań i nie odpowiada standardom konstytucyjnym. Również z tych względów należy przypomnieć ustalenia w zakresie charakteru powołania sędziego w polskim

porządku konstytucyjnym i odnieść je do dopuszczalności podważania statusu osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP.

Sprawowanie inwestytury przez sędziego wynika wprost z powołania sędziego na mocy wyłącznej kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji jakiegokolwiek organu, w tym także Sądu Najwyższego, który nie ma kompetencji do sprawowania nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jego uprawnień w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tej kompetencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2020 r., sygn. akt I NWW 84/20, niepublikowane). Na nieporozumieniu opiera się twierdzenie, jakoby ewentualna wadliwość procedury wyłaniania kandydatów na stanowiska sędziowskie w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa determinowała status następnie powołanych sędziów. Przede wszystkim założenie takie prowadziłoby do uznania dopuszczalności istnienia po stronie osób powoływanych stanu permanentnej niepewności co do ich statusu (co więcej, bez limitów czasowych ewentualnej weryfikacji ani kryteriów ustalania „ciężaru” potencjalnych wad), co pozostaje wprost sprzeczne z wynikającą z art. 180 Konstytucji RP zasady stabilności urzędu sędziowskiego. Założenie takie pozostawałoby w jaskrawej sprzeczności z celami i funkcją konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Nie można ponadto zrównywać statusu wniosku KRS z wykonaniem prerogatywy prezydenckiej w zakresie ich wagi i skuteczności. Co więcej, wniosek przeciwny pozostaje wprost sprzeczny z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego.

Akt powołania stanowi podstawę prawno-konstytucyjnego stosunku łączącego osobę sędziego z Rzeczpospolitą Polską, który - jako taki - nie może być przedmiotem kontroli sądowej (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 16 października 2019 r., sygn. akt I NOZP 2/19; 15 października 2020 r., sygn. akt I NWW 84/20, niepublikowane). Nie jest rolą trybunałów międzynarodowych, w tym Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ocena prawidłowości procedur, które znajdują umocowanie wprost w przepisach Konstytucji RP. Już choćby z hierarchii

źródeł prawa wynika, iż wykładnia przepisów ustawy w sposób przyjazny prawu międzynarodowemu (wykładni umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą) nie może prowadzić do zrekonstruowania treści normy ustawowej sprzecznej z normami konstytucyjnymi. W tym kontekście wypada przypomnieć, że w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2020 r., sygn. P 13/19, podkreślono, iż „wykorzystanie procedury opisanej w art. 49 § 1 k.p.c. do składania wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa byłoby *de facto* wykorzystaniem instytucji, której przeznaczeniem jest zapobieganie brakowi bezstronności sędziego w konkretnej sprawie do każdorazowej oceny nie tego sędziego, ale prezydenckiej prerogatywy do jego powołania. Stanowiłoby to nie tylko wyjście poza cel tej instytucji, ale przede wszystkim powierzenie sądom powszechnym kompetencji do jakiejś formy rozproszonej kontroli prerogatywy Prezydenta dokonywanej w przebiegu konkretnej sprawy” (zob. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2022 r., sygn. P 10/19). W świetle powyższego jest oczywiste, iż kompetencja w zakresie dokonywania tego rodzaju kontroli nie może wynikać z interpretacji przepisów z uwzględnieniem wykładni Konwencji.

Dokonanie czynności niedopuszczalnej (scil. nieprzewidzianej przez prawo procesowe) lub wniesienie nieznanego prawu procesowemu środka prawnego skutkuje jego odrzuceniem, a więc wydaniem orzeczenia negatywnego wskazującego na niedopuszczalność orzekania przez sąd w kwestii, której czynność (środek prawny) dotyczy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 21 lutego 1973 r., sygn. akt III CRN 415/72, OSNCP 1974, z. 1, poz. 10; 20 lutego 1987 r., IV CR 277/86, niepublikowane; 8 grudnia 1999 r., III AO 54/99, "Monitor Prawniczy" 2000, nr 5, s. 269; 26 lipca 2017 r., sygn. akt III CZ 25/17, OSNC 2018, z. 4, poz. 45; 2 lipca 2019 r., sygn. akt II DSP 1/19, niepublikowane). Ponadto wniosek jest hipotetyczny i abstrakcyjny w swojej naturze. Również jako taki nie jest dopuszczalny i podlega odrzuceniu (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2019 r., sygn. akt I NSPO 2/19, niepublikowane).

Wobec okoliczności wskazanych przez sędziego J. Widłę nie zachodzi w niniejszej sprawie konieczność przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi

Najwyższemu – Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych na podstawie art. 26 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Badanie przez Sąd Najwyższy zarzutów, o których mowa w art. 26 § 2 ustawy, może odnosić się jedynie do okoliczności, w jakich sędzia realizuje powierzone mu funkcje urzędowe.

Z powyższych względów należało orzec, jak w sentencji.